

Jak NASA wydaje pieniądze

10 marca 2014

Budżet NASA, rozpatrywany jako odsetek budżetu federalnego, zmniejsza się od czasu lądowania na Księżycu. Wówczas USA wydawały na potrzeby swojej agencji kosmicznej aż 3% budżetu federalnego. Do roku 1980 odsetek ten spadł do poniżej 1%. Obecnie NASA ma do dyspozycji „zaledwie” 0,5% budżetu państwa. To nadal imponująca kwota 17 miliardów dolarów.

Wygląda na to, że administracja prezydenta Obamy, pomimo groźnych pomruków pod adresem NASA, uznała, iż Agencja ma duże znaczenie dla kraju i jego przyszłego rozwoju. W porównaniu z rokiem 2013 budżet NASA zmniejszono zaledwie o 100 milionów dolarów (0,57%).

Szef NASA, Charles Bolden, poinformował, na co zostaną przeznaczone pieniądze. Agencja ma obecnie trzy priorytety. Pierwszym z nich jest utrzymanie już istniejących misji i projektów. Drugim, kontynuacja rozwoju i utrzymanie amerykańskiej przewagi w komercjalizacji przemysłu kosmicznego. Trzecim priorytetem są natomiast prace na rzecz odzyskania całkowitej samodzielności w dziedzinie załogowych lotów kosmicznych.

Obecnie Amerykanie, po przejściu promów kosmicznych na emeryturę, nie są w stanie samodzielnie wysłać człowieka w przestrzeń kosmiczną. Ma to się zmienić dopiero w 2017 roku. Do tego czasu NASA będzie wydawała spore pieniądze na prace nad projektem Orion. W bieżącym roku przeznaczy na ten 2,78 miliarda USD. Dużą część pochłoną takie wydatki jak koszty osobowe czy koszty utrzymania infrastruktury, ale pieniędzy na zabraknie też na specjalistyczne badania.

Znaczną część budżetu NASA pochłania utrzymanie Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. Amerykanie wydają na nią 3 miliardy USD. Kolejne 850 milionów dolarów trafia do sektora

prywatnego. Znaczący temat mówią, że to właśnie dzięki rozwojowi prywatnego przemysłu kosmicznego Amerykanie wciąż odgrywają wiodącą rolę w badaniach przestrzeni kosmicznej. NASA musiałaby wydać znacznie większe pieniądze, by samodzielnie osiągnąć to, co dostarczyli jej komercyjni partnerzy.

NASA została zobowiązana też do przygotowania i przeprowadzenia misji na Europę, księżyc Jowisza. Z doniesień prasowych wynika, że Agencja nie miała w planach przeprowadzenia takiej misji, jednak zmusili ją do tego prawodawcy. Misja na Europę to pomysł zafascynowanego nauką kongresmena Johna Culbersona. Culberson wie, że istnieje spore prawdopodobieństwo, iż na Europie występują jakieś formy życia. Dlatego też, mimo iż NASA o to nie prosiła, doprowadził do zwiększenia budżetu Agencji o 43 miliony w roku ubiegły i o 80 milionów w roku bieżącym, właśnie na przeprowadzenie misji na Europę. Odkrycie pozaziemskiego życia miałoby olbrzymi wydźwięk propagandowy. Z punktu NASA wchodzenie w spór z Culbersonem nie jest korzystne, gdyż kongresmen prawdopodobnie zostanie kolejnym przewodniczącym potężnego i wpływowego komitetu decydującego o przeznaczaniu pieniędzy na wydatki celowe, zatem Agencja może zyskać na dobrych stosunkach z nim.

Kolejny istotny punkt w budżecie NASA stanowią wydatki na Teleskop Kosmiczny Jamesa Webba, który w bieżącym roku pochłonie 645 milionów dolarów. Kolejne 1,77 miliarda zostanie wydane na nauki o Ziemi, takie jak np. modelowanie klimatu czy meteorologia, a 1,28 miliarda USD będą NASA kosztowały misje planetarne, w tym misje na Marsa, Europę czy misja na asteroidę.

Autor: Mariusz Błoński

Na podstawie: Geek

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)